

Meandry ubezpieczeń

21.02.2007.

21.02.2007 - Jeszcze kilka dni temu sejmowa komisja rolnictwa przedstawiła projekt ustawy regulującej zasady ubezpieczeń rolniczych. Wynik prac jednym głosem skrytykowali ubezpieczyciele - grożą nie zawieraniem umów z rolnikami.

I tu pojawił się problem, bo brak ubezpieczenia upraw, oznacza kary dla właścicieli gospodarstw. Rozwiązaniem konfliktu zajęli się teraz senatorowie.

Prace Senackiej Komisji Rolnictwa nad ustawą, to dla ubezpieczycieli ostatnia szansa na zgłoszenie dodatkowych poprawek. Firmy chcą, wprowadzenia tak zwanego okresu karencji. W myśli pomysłu, umowa między ubezpieczycielem a rolnikiem obowiązywałaby dopiero w 2 tygodnie po jej zawarciu.

Konrad Rojewski Polska Izba Ubezpieczeń: - Chodzi o wyeliminowanie przypadku zawierania ubezpieczeń po szkodzie albo wtedy, kiedy szkoda już nastąpiła

Ubezpieczyciele chcą też zwiększenia maksymalnej stawki na jaką można zawierać umowy. Ich zdaniem, narzucany przez Rząd poziom 6-ciu procent, doprowadzi wiele firm do bankructwa. Andrzej Jenc, ubezpieczyciel: - Dla przykładu, w okolicach Zamościa, gdzie często przechodzi gradobicia, ubezpieczenie tytoniu kosztuje około 9% sumy ubezpieczenia. Nawet przy tej stawce, zakłady ubezpieczeń ponoszą duże straty.

Kolejną i chyba najtrudniejszą kwestią, z jaką przyjdzie się zmagać senatorom, to ustalenie poziomu dopłat do ubezpieczeń z budżetu państwa. Rząd zaproponował reasekurację na poziomie 60%, firmy chcą 75% i ostrzegają, że niżej nie zejść.

- Z całym szacunkiem dla ministerstwa rolnictwa ale nasi eksperci umieją liczyć lepiej. - mówi Konrad Rojewski

To może pokrzyżować plany koalicji, która w tym przypadku liczyła na kompromis.

- Na pewno, nie można zrobić 2 rzeczy. Ani pozbawić rolników możliwości ubezpieczenia, ani odstąpić od projektu pewnej obowiązkowości. - mówi Roman Wierzbicki z Pis.

To z kolei rozwiewa spekulacje co do możliwości zniesienia obowiązku ubezpieczania upraw. Czego domagała się opozycja.

Andrzej Gołota PO: - To co ma być dobrodziejstwem jest związane z okrutnym przymusem. Bo cały czas komisja głośkuje, jakie kary nałożą na rolników, którzy z tego "dobrodziejstwa" korzystają nie będąc.

Być może nie ubezpieczeni rolnicy unikną jednak kar. Podczas prac nad ustawą, zaczęło się zastanawiać nad zwolnieniem z tego obowiązku właścicieli gospodarstw, których nikt nie chciał ubezpieczyć. Wejście ustawy planowane jest na 1 stycznia 2008 roku.

Radosław Bekkot/TVP Informacje Rolnicze

